

Andrzej DERDZIUK OFMCap

## CZŁOWIEK – MIŁOŚĆ – RODZINA. „HUMANAE VITAE” PO 30 LATACH

Sprawozdanie z sympozjum sekcji Teologii Moralnej KUL

Cykliczne spotkania naukowe organizowane przez sekcję Teologii Moralnej KUL poświęcone były w tym roku refleksji nad aktualnością i recepcją encykliki Pawła VI *Humanae vitae*. W trzydziści lat po jej wydaniu encyklika ta nadal jest kontestowana i nie rozumiana, a jednocześnie to właśnie ta encyklika doprowadziła do przemiany myślenia pasterskiego w Kościele i zorganizowania struktur duszpasterstwa rodzin. Sympozjum odbyło się w dniach 3-4 grudnia 1998 roku w KUL-u i obejmowało wystąpienia dotyczące powstania encykliki, jej treści i recepcji oraz działań na rzecz rodziny podejmowanych przez Kościół i państwo w Polsce.

Zebranych uczestników spotkania powitał ks. prof. dr hab. Janusz Nagórny, który przypomniał aktualność dyskusji prowadzonych na temat encykliki Pawła VI i ukazał konieczność naukowej refleksji nad jej treścią. Sympozjum otworzył rektor KUL prof. dr hab. Andrzej Szostek MIC. W swoim wprowadzeniu wskazał na niezrozumienie encykliki, za którym idzie nieprzyjmowanie jej wskazań. Zarzuty stawiane papieżowi wypływają z przyjęcia wizji człowieka, w której seksualność oderwana jest od prawdy o człowieku. Po-

mijając prawdę o człowieku dostrzega się tylko bezduszne zakazy, a nie rozumie istoty powołania człowieka, którego realizacja może dać mu szczęście. Papież Paweł VI w *Humanae vitae* ukazuje integralną wizję człowieka, w której cielesność stanowi wraz z elementem duchowym jedność. Na aktualność koncepcji człowieka przedstawionej przez Pawła VI wskazał Jan Paweł II poświęcając temu zagadnieniu między innymi cykl katechez środowych opublikowanych pod tytułem *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*.

Obradom podczas sesji popołudniowej przewodniczył ks. dr Sławomir Nowosad. Pierwszy referat zatytułowany „Drogi powstania i recepcja *Humanae vitae*” wygłosił ks. prof. dr hab. Andrzej F. Dziuba, kierownik Katedry Historii Teologii Moralnej w KUL. Na wstępie zarysował on przedsoborowy rozwój refleksji teologicznej na temat małżeństwa, w której jako główny cel małżeństwa wymieniano wzbudzenie potomstwa. W ramach przygotowania do wydania encykliki Pawła VI powołano komisję ekspertów, która opracowała trzy dokumenty. Istotnym wydarzeniem w tej kwestii było też opublikowanie memorandum z Ulm oraz „Memoriału



krakowskiego” opracowanego z inicjatywy kardynała Karola Wojtyły.

Ogłaszając 25 lipca 1968 roku tekst encykliki Paweł VI odrzucił propozycje powołanej przez siebie komisji i wydał dokument broniący dotychczasowej nauki Kościoła, a jednocześnie wskazujący na miłość wzajemną w ramach *communio personarum* jako na istotny cel małżeństwa. Recepcja encykliki była zróżnicowana. Konferencje episkopatów wydały listy pasterskie zalecające przyjęcie wskazań encykliki. Dietrich von Hildebrand oraz o. Pio z Pietrelcina wystosowali listy dziękczynne. Negatywnie odnieśli się do encykliki K. Rahner i B. Häring. W mediach rozpętała się nagonka na Papieża, którego imię łączono z zakazem używania pigułki antykoncepcyjnej. Papież wielokrotnie bronił encykliki podkreślając jej personalistyczne ujmowanie ludzkiej seksualności.

Drugi referat tego dnia na temat „Małżeństwo i rodzina jako komunია osób” wygłosił ks. prof. dr hab. Janusz Nagórny. Referat obejmował cztery zagadnienia: człowiek powołany do wspólnoty, wspólnota ludzka komunią osób, specyfika komunii osób w małżeńskim przymierzu miłości oraz ku rodzinnej wspólnocie osób.

Człowiek jako jedność duchowo-cielesna, obejmujący w tej jedności wymiar natury i łaski, osobności i przynależności do wspólnoty, istniejący jako mężczyzna lub kobieta, jest otwarty na spotkanie z drugim. W naturze człowieka obok rozumności i wolności należy zatem dostrzec zdolność do dialogu i daru z siebie. Owa zdolność do czynienia z siebie bezinteresownego daru dla innego oraz przyjmowania takiegoż obdarowania jest źródłem takiej relacji międzyosobowej, którą określamy mianem

*communio personarum*. W komunii osób nie zachodzi ani utrata własnej osobowości, ani pomieszanie wymiany z jednostronnym daniem lub braniem. Można dostrzec różnicę między pojęciem „komunii” i „wspólnoty”. Wspólnota jest tworzeniem środowiska zespolenia, natomiast komunია jest owocem osobowej wymiany. Specyfika małżeńskiej komunii osób polega na tym, że dar z siebie jest skierowany tylko do osoby współmałżonka. Komunია osób w małżeństwie ma charakter oblubieńczy. Wyraża się ona w sposób cielesny poprzez akt seksualny, a jej widzialnym owocem jest powołanie nowego życia. W ramach rodziny komunია ta otwiera się na potomstwo, które jest darem dla rodziców i zarazem wezwaniem do dania świadectwa codziennego czynienia bezinteresownego daru z siebie.

Kolejnej sesji przewodniczył ks. dr Józef Wróbel. We wprowadzeniu stwierdził on, że nauka encykliki *Humanae vitae* nie stanowiła *novum* w Kościele, nowe było jednak personalistyczne ujęcie małżeństwa.

Ks. dr Stanisław Mojek wygłosił wykład na temat „Rodzina w służbie życia”. W rodzinie przekazywane jest życie pochodzące od Boga i rodzice mocą otrzymanego powołania mają obowiązek je chronić. Teologia miłości małżeńskiej opiera się na wzorze ukazanym w Bogu i konkretyzuje się w Chrystusowej miłości do Kościoła. Miłość małżeńska winna być ludzka, pełna, wierna, wyłączna oraz płodna. Wyklucza to jej naruszenie przez oddzielenie współżycia od małżeństwa i oddzielenie aktu małżeńskiego od otwartości na przyjęcie potomstwa. Współżycie winno być znakiem zjednoczenia osób zamierzonego przez Boga.



Odpowiedzialne rodzicielstwo zakorzenione jest w integralnej wizji małżeństwa, w której seksualność nie jest tylko źródłem przyjemności, ale zawsze jest włączona w służbę miłości i życia. Kierujący się taką zasadą małżonkowie powinni poznać metody naturalnej regulacji poczęć i zgodnie ze swoim sumieniem, uformowanym w oparciu o naukę Kościoła, winni podejmować decyzje o czasie i liczbie przyjmowanego potomstwa. Regulacja poczęć zgodna z zasadami etycznymi dotyczy nie tylko samych metod jej dokonywania. Opiera się ona na rozumnym panowaniu nad własnym popędem i otwarciu na wolę Stwórcy. W stosowaniu metod naturalnych nie chodzi o samą technikę i posłuszeństwo prawu, ale o osobowy wyraz dialogu prowadzonego z Bogiem, poprzez który człowiek okazuje Mu swoje posłuszeństwo.

W ramach dwugłosu na temat „Polityka państwa w służbie życiu” zabrali głos minister Kazimierz Kapera, pełnomocnik rządu do spraw rodziny oraz poseł Maria Smereczyńska, przewodnicząca Sejmowej Komisji do Spraw Rodziny. Minister Kapera stwierdził, że polityka prorodzinna państwa zależy od obowiązującej Konstytucji, funkcjonującego prawa i ustaleń budżetu. Stawiając sobie za cel politykę prorodzinną rząd ma świadomość, że jest ona jednym z elementów jego działań, który wykracza poza kompetencje jednego resortu. Pełnomocnik rządu do spraw rodziny musi współpracować z resortami edukacji, zdrowia i opieki społecznej, gospodarki, budownictwa, spraw wewnętrznych oraz obrony. Winien też wpływać na działania legislacyjne i ustalenia podatkowe.

Prezentując działania rządu minister Kapera przedstawił sprawozdanie

z realizacji ustawy o ochronie dziecka poczętego. Stwierdził, że ustawa ta przyniosła bardzo wiele pozytywnych rezultatów i doprowadziła do zmiany mentalności w zakresie poszanowania życia ludzkiego. Nie sprawdziły się pesymistyczne przewidywania przeciwników prawnej ochrony dzieci nie narodzonych zapowiadających, że więzienia zapelnia się skazanymi matkami zabójczyniami.

W Polsce zmniejsza się śmiertelność niemowląt oraz liczba urodzin dzieci ze zbyt małą masą urodzeniową. Należy jednak rozwijać profilaktykę w zakresie przeciwdziałania patologiom ciąży powodowanym przez alkoholizm i nikotynizm matek. Bardzo ważną rzeczą jest przeciwdziałanie patologiom rodziny nagłaśnianym przez media i przysyłającym prawdę o milionach rodzin żyjących w uczciwym trudzie wychowawczym. Jednym z zadań profilaktyki jest przygotowanie do życia w rodzinie. Poprzedni rząd zabiegał o wprowadzenie do szkół wychowania seksualnego oderwanego od integralnej wizji człowieka i miłości.

Bardzo ważnym zadaniem jest zapewnienie dzieciom rozwoju w rodzinie. Prawie 80 procent dzieci w domach dziecka jest sierotami społecznymi, których rodzice żyją. Ośrodki adopcyjne państwowe i kościelne świadczą pomoc w znalezieniu rodzin zastępczych. Została też wyjaśniona sprawa adopcji zagranicznych, do załatwiania których upoważniony jest ośrodek w Warszawie.

Raport na temat rodziny polskiej jest w istocie raportem na temat tego, co się dzieje w Polsce. Mówi on bowiem o sprawach, które dotyczą większości Polaków. Na podstawie tego raportu jest przygotowywany program polityki



prorodzinnej państwa. Program ten ma na celu odwrócenie niekorzystnych trendów w życiu polskich rodzin. Należą do nich: opóźnienie zawierania małżeństwa, odkładanie poczęcia dziecka w rodzinie oraz wzrost liczby dzieci ze związków pozamałżeńskich. Wiele rodzin dotyka bieda. Obecnie w Polsce żyje na granicy ubóstwa 65 procent rodzin z trojgiem dzieci. W przypadku rodzin mających czworo dzieci procent ten wynosi 80. Potrzeba ponad półtora miliona mieszkań, a buduje się ich rocznie 55 tysięcy. Z wybudowanych dotychczas mieszkań 500 tysięcy wymaga remontu. Jest to owocem ogromnych zaniedbań w latach poprzednich. W pracach legislacyjnych rząd zmierza do poprawy kondycji finansowej rodzin między innymi poprzez stworzenie systemu podatku rodzinnego.

Innym problemem jest wzrost liczby przestępstw wśród nastolatków. O stopniu moralnej deprawacji świadczy fakt, iż w wielu przypadkach nie okazują oni żadnej skruchy. Ogromnym zadaniem jest odpowiednie zagospodarowanie czasu wolnego młodzieży i wskazanie modeli wychowawczych zdolnych porwać ją do ambitnego wysiłku.

Na zakończenie minister zaapelował o większe zrozumienie dla działań rządu i ministra do spraw rodziny. Trudno jest działać, gdy kasa jest pusta a rząd spotyka się ze sprzeciwem wielu środowisk kontestujących jego działania. Generalnie jednak rodzina polska nadal jest zdrowa moralnie, i to daje podstawy do umiarkowanego optymizmu. Trzeba jednak uporządkować sytuację polskich rodzin, gdyż naprawa Rzeczypospolitej rozpoczyna się od rodziny.

Następnie zabrała głos poseł Maria Smereczyńska. Stwierdziła, że encyklika

*Humanae vitae* cały czas przyświecała działalności Katolickiego Stowarzyszenia Rodzin, które podejmowało wiele inicjatyw na rzecz wprowadzenia w życie nauki papieża Pawła VI. Stowarzyszenie to ma wielu swoich członków w obecnym sejmie i posiada pewien wpływ na politykę państwa. Odnosząc się do obecnych prac rządu w zakresie polityki rodzinnej pani poseł ukazała zadania Sejmowej Komisji do Spraw Rodziny i urzędu pełnomocnika rządu do spraw rodziny. Obie te instytucje są zwalczane przez opozycję, między innymi za działania mające na celu ocalenie rodzin, a podważające liberalne nastawienie opozycji.

Komisja do Spraw Rodziny ma za zadanie przybliżanie posłom problematyki rodziny i podejmowanie działań legislacyjnych. Do tej pory w Polsce nie było polityki prorodzinnej, a jedynie polityka socjalna. Polityka prorodzinna ma na celu zapewnienie przez państwo warunków do samodzielnego funkcjonowania i rozwoju rodzin. Polityka socjalna natomiast polega na zapobieganiu patologiom społecznym bez przeciwdziałania ich przyczynom. Objęci polityką socjalną stają się z czasem petentami urzędu i nie pomagają się im w osiągnięciu samodzielności.

W ramach działań prorodzinnych podjęto w Polsce wiele inicjatyw. Należy do nich zapewnienie prawnej ochrony małżeństwa i rodziny poprzez wprowadzenie ustawy o separacji małżeńskiej jako alternatywy dla rozwodu. Innym zadaniem jest troska o prawną ochronę dziecka poczętego, gdyż obecnie nie podlegają jej dzieci, u których w okresie prenatalnym wykryto wady. Bardzo istotnym problemem jest uporządkowanie spraw związanych ze sztucznym za-



plodnieniem i powołanie komisji bioetycznej. W zakresie ochrony matki w okresie ciąży należy przywrócić zniesione przez rząd Cimoszewicza zasiłki oraz dążyć do zapewnienia matce możliwości wychowywania dziecka w domu. Przywrócenie szacunku macierzyństwu winno się dokonywać poprzez zapewnienie skutecznego wsparcia państwa dla zadań wychowawczych matki.

W ramach działań na rzecz odpowiedzialnego rodzicielstwa należy dążyć do propagowania naturalnego planowania poczęć i przezwyciężenia wielu fałszywych stereotypów sprowadzających je do tak zwanego kalendarzyka. Konsekwentne odrzucanie postawy antykonceptyjnej winno łączyć się z szerokim uświadomieniem o skuteczności metod ekologicznych. Ochrona rodziny przed zalewem pornografii może być dokonana także poprzez nowelizację kodeksu karnego. Podjęto w tym celu odpowiednie inicjatywy.

Zgodnie z postulatami wyborczymi AWS koalicja rządząca zmierza do zapewnienia samowystarczalności ekonomicznej rodzinom poprzez uznanie podmiotowości ekonomicznej dziecka. Może się to dokonać przez przyjęcie podatku prorodzinnego. Ponad 40 procent dzieci wychowuje się obecnie w rodzinach wielodzietnych i należy zapewnić im możliwość udziału w dochodzie narodowym. Rodzice winni też mieć prawo decydowania o kształcie wychowania prowadzonego w szkołach i możliwość wyboru szkoły. Planuje się wprowadzenie bonów oświatowych pozwalających na rozwój szkół społecznych i przeznaczanie pieniędzy na konkretnego ucznia.

Zamierzone działania – zdaniem pani poseł – nie mają jednak zrozumienia

u partnera koalicyjnego. Ministerstwo finansów inaczej rozumie działania prorodzinne, niezmiennie sprowadzając je jedynie do zwiększenia produktu krajowego brutto i zagospodarowania osób, które nie mają pracy. Mimo zapisów o polityce prorodzinnej w umowie koalicyjnej Unia Wolności nadal rozumie politykę prorodzinną jako politykę socjalną. Jednak tylko wspieranie rodziny może przyczynić się do wzrostu gospodarczego kraju, gdyż rodzina zabezpiecza najbardziej optymalny sposób wychowania młodego pokolenia.

Następnym punktem sympozjum była dyskusja panelowa poświęcona zaangażowaniu Kościoła w Polsce w służbie życiu. Jako pierwszy zabrał głos – prowadzący całość dyskusji – dr Andrzej Derdziuk OFM Cap. Przypomniął on dokumenty Kościoła poświęcone problematyce ochrony życia, które ukazały się już po wydaniu encykliki *Humanae vitae*. Dokumenty te dotyczą ochrony życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, odpowiedzialnego rodzicielstwa, zagadnienia demografii i kwestii bioetycznych. Papież Jan Paweł II poświęcił w swoim nauczaniu wiele miejsca sprawom kobiety, dziecka i rodziny. Wydane dokumenty stanowią swoistą kontynuację encykliki Pawła VI potwierdzając jego prorocze inspiracje i odwołując się do właściwie rozumianej antropologii.

W kolejnym wystąpieniu dr Dorota Kornas-Biela z Podyplomowego Studium Rodziny w KUL podjęła zagadnienie recepcji encykliki *Humanae vitae* w polskim Kościele. Niekiedy wskazania encykliki zawężano do propagowania metod naturalnego planowania rodziny, zapominając, że chodzi tu o odpowiedzialne rodzicielstwo. Korzystanie



z naturalnego rytmu płodności może być przecież nadużyte w mentalności zamykającej się na przyjęcie nowego życia. Istotą odpowiedzialnego rodzicielstwa jest przyjmowanie zależności od planu Boga, Dawcy życia i rozumne podejmowanie decyzji o otwarciu się na potomstwo.

U podstaw zabijania nie narodzonych leży mentalność anti-life. Do jej rozpowszechnienia przyczynia się coraz szersze stosowanie środków antykoncepcyjnych. W Polsce w 1997 roku dofinansowanie do środków antykoncepcyjnych wyniosło 16 milionów złotych. Dlatego tak ważne jest, by rodzice uświadamiając sobie odpowiedzialność rodzicielską uznali, że panem życia jest Bóg. Mogą oni prosić Boga o dziecko, ale nie mają do niego prawa. Miłość małżeńska może okazać się płodna w różnych wymiarach. Brak potomstwa nie zagraża jej rozwojowi, ale kieruje ją na inne tory. Natomiast antykoncepcja, oprócz tego, że prowadzi do zabijania życia, niszczy też wzajemną więź małżonków, gdyż czyni z nich potencjalnych agresorów. Jeśli wzbudzenie nowego życia jest zagrożeniem dla małżeństwa, to płodność jednego z małżonków staje się zagrożeniem dla drugiej strony. Rodzi to wzajemną wrogość i doprowadza do powstawania nerwic małżeńskich. Potrzeba solidnych badań nad wpływem metody naturalnego planowania rodziny na życie małżonków i ukazywania niesprzeczności między planami Boga i prawem człowieka do szczęśliwego życia.

Kolejnym prelegentem była mgr Zofia Dziedzic, kierownik ośrodka Duszpasterstwa Rodzin w archidiecezji lubelskiej. Wskazała ona na początki duszpasterstwa rodzin w Polsce, które

powstało jako odpowiedź na zagrożenie życia przez wprowadzenie w 1956 roku ustawy dopuszczającej zabijanie nie narodzonych. W 1969 roku powstała Komisja Episkopatu Polski do Spraw Rodziny. Wypracowała ona dyrektorium duszpasterstwa oraz dwie instrukcje dotyczące troski pasterskiej o rodziny. Duszpasterstwo Rodzin prowadzi szkolenia świeckich pracowników pracujących w poradniach rodzinnych w parafiach. Na wykłady prowadzone w studium duszpasterstwa rodzin w archidiecezji lubelskiej na Podwalu i na KUL-u uczęszcza obecnie około dwustu osób. Podjęto inicjatywę duchowej adopcji i propagowania metod naturalnego planowania rodziny. Bardzo potrzebna jest katecheza dla dorosłych. Brakuje bowiem solidnego przekazu wiedzy na temat katolickiej etyki małżeństwa. Małżeństwa otwarte na życie są bardziej trwałe.

Na temat działalności archidiecezjalnego Funduszu Obrony Życia w Lublinie mówił jego prezes ks. dr Eugeniusz Kazimierczak. Celem powołanego funduszu jest wspomaganie Domu Samotnej Matki w Lublinie oraz podejmowanie działań na rzecz ochrony życia przez wspomaganie młodocianych kobiet w ciąży, samotnych matek i rodzin wielodzietnych. Fundusz zajmuje się też zbieraniem informacji potrzebnych do obrony życia. Majątek funduszu pochodzi ze zbieranej tacy w kościołach archidiecezji podczas uroczystości Niepokalanego Poczęcia i pasterki Bożego Narodzenia oraz z ofiar do puszek na ochronę życia.

Istniejący od 1984 roku Dom Samotnej Matki w Lublinie do tej pory udzielił pomocy 1332 matkom i 1378 dzieciom. Prowadzony przez siostry pas-



terki ma 20 miejsc i zapewnia mieszkanie i utrzymanie dla kobiet w okresie ciąży i porodu oraz opiekę medyczną i duszpasterską. Dom posiada własny statut przewidujący uczestnictwo w codziennej Mszy świętej i regularne przyjmowanie sakramentów. W pierwszym okresie działalności dużym wsparciem dla utrzymania domu były ofiary składane do puszki w kościele kapucynów przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie.

W podsumowaniu sympozjum zabrał głos kierownik sekcji Teologii Moralnej ks. prof. Nagórny. Potwierdził on zasadność prowadzenia refleksji nad encykliką *Humanae vitae*, gdyż jej przesłanie jest obecne w działaniu Kościoła i okazuje się prorocze w odniesieniu do rozwoju wypadków w świecie. Dążenie do zapewnienia podmiotowości ro-

dzinie w wymiarze duchowym i materialnym winno stać u podstaw działania Kościoła i państwa, gdyż tylko zdrowa i silna rodzina zapewnia właściwy rozwój życia społecznego i ekonomicznego, tylko zdrowa rodzina może przetrwać i ustrzec się od niszczącego wpływu konsumizmu i relatywizmu moralnego. Ks. Nagórny podziękował wszystkim prelegentom, zaproszonym gościom i uczestnikom spotkania za gotowość dzielenia się swoimi przemyśleniami i doświadczeniem oraz za wytrwałość w słuchaniu. Spotkanie ukazało doniosłość encykliki *Humanae vitae* w budowaniu przyszłości Kościoła i świata oraz wskazało na potrzebę nowych form propagowania jej przesłania jako punktu odniesienia dla działań Kościoła i państwa w zakresie troski o rodzinę.